

# Szwankowska, Hanna

---

## Adam Słomczyński

---

Almanach Muzealny 5, 338-342

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

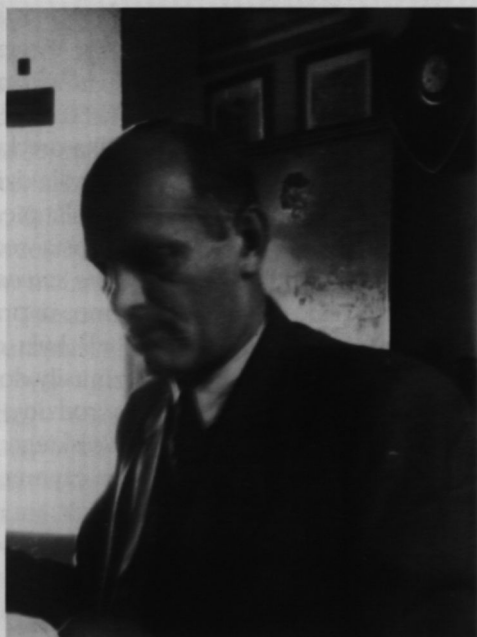
wiceprzewodniczącej zarządu Oddziału. Kilka swych publikacji poświęciła dziejom Woli: *Rola Woli w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.*<sup>14</sup>, *Wola w okresie międzywojennym 1916-1939*<sup>15</sup> i *Elekcja na Woli*<sup>16</sup>. Pod koniec życia ukazały się też drukiem dwie jej prace, dotyczące Muzeum Historycznego m. st. Warszawy: *Dzieje kolekcjonerstwa warszawianów i powstanie Muzeum Dawnej Warszawy*<sup>17</sup> i *Wystawa stała*<sup>18</sup>.

A. Sokołowska przeszła na emeryturę w dniu 29 lutego 1972 r. Następnie przez dwa miesiące pracowała jeszcze w Muzeum w niepełnym wymiarze pracy. W końcu 1973 r. zgodziła się współpracować z Muzeum przy opracowaniu scenariusza ekspozycji stałej dla powstającego oddziału Muzeum Woli. Praca ta została przerwana w początkowej fazie. W dniu 29 stycznia 1974 r. została śmiertelnie potrącona przez samochód. Pochowana została na warszawskim cmentarzu ewangelicko-augsburskim. Odznaczona była Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski i Złotą Odznaką za Zasługi dla Warszawy.

Oprac. Stanisław Konarski

## ADAM SŁOMCZYŃSKI

Adam Brzetysław Słomczyński, archiwista, dziejopis Warszawy i organizator jej instytucji kulturalnych przyszedł na świat 12 IX 1903 r. w Kleczewie pow. Słupca w woj. poznańskim, jako syn Janiny z Piętków i Józefa, reagenta i sędziego. Do szkoły chodził w Ciechanowcu, Warszawie



<sup>14</sup> [w:] *Wrzesień na Woli*, Warszawa 1968, s. 18-25.

<sup>15</sup> [w:] *Wola 1916-1939*, Warszawa 1969, s. 5-25.

<sup>16</sup> [w:] *VI wieków Woli*, Warszawa 1970, s. 71-87.

<sup>17</sup> [w:] *Muzeum Historyczne Warszawy*, Warszawa 1973, s. 5-39.

<sup>18</sup> Tamże, s. 138-154.

i Siedlcach (gimnazjum im. Żółkiewskiego), gdzie otrzymał maturę w 1923 r. Do Warszawy przeniósł się rok później podejmując studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Po uzyskaniu absolutorium rozpoczął pracę zawodową w instytucjach miejskich: najpierw w Wydziale Statystycznym (1926-27), następnie w Muzeum Narodowym (dział oświatowy), od 1934 r. w Archiwum Miejskim, z którym związał się na wiele lat pracą i sercem.

W 1934 r. Archiwum Miejskie znajdowało się w nieodpowiednich pomieszczeniach Ratusza przy pl. Teatralnym i miało bardzo szczupły personel. Słomczyński został pomocnikiem archiwisty - Eugeniusza Szwankowskiego i obaj wykonali gigantyczną pracę: przy porządkowaniu zbiorów. W następnym roku wyodrębniono Archiwum z Wydziału Spraw Ogólnych, mianując jego kierownikiem mjr. Adama Englerta, i przydzielono mu gmach powięzienny siedemnastowiecznego Arsenалу przy ul. Długiej, róg Nalewek. Gmach był zniszczony i zeszpecony przeróbkami. Adiunkt Słomczyński brał udział razem z dyr. Englertem we wszystkich naradach koordynacyjnych dotyczących restauracji i adaptacji gmachu. A po niespełna trzech latach, gdy Arsenalowi przywrócony został dawny blask, włączył się czynnie w prace już ściśle archiwalne, naukowe, wydawnicze i popularyzatorskie<sup>1</sup>. M.in. kierował zespołem pracującym nad bibliografią warszawianów (druki zwarte), która znacznie zaawansowana uległa zniszczeniu podczas pożaru Arsenалу w 1944 r. Działal także społecznie: sekretarząc Sekcji Historii Warszawy przy Towarzystwie Miłośników Historii, udzielając się w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym i akcjach Związku Propagandy Turystycznej m.st. Warszawy.

Obleżenie Warszawy przeżył w Archiwum zastępując w obowiązkach dyrektora A. Englerta powołanego do Komendy Cywilnej obrony przeciwlotniczej. Po zajęciu miasta przez Niemców objął dział administracyjno-gospodarczy, do którego zadań należało usunięcie uszkodzeń wrześnieowych. Urządzono wtedy również schron na najcenniejsze akta oraz konspiracyjną składnicę materiałów Wojskowego Biura Historycznego, dokumentów Delegatury Rządu, „Biuletynu Informacyjnego” i podziemnej prasy wszystkich odcieni politycznych. Akcję gromadzenia materiałów przerwało aresztowanie Englerta 6 IV 1943 r. Gestapo nie wpadło jednak na ślad tajnego archiwum. Spłonęło ono dopiero wraz z całym bogactwem miejskich akt 4 XI 1944 r.

Podczas powstania Słomczyński pozostał w Archiwum i podobnie jak we wrześniu 1939 r. usiłował roztaczać nad nim opiekę. Już od drugiego tygodnia sierpnia Arsenal, obsadzony przez baon „Chrobry I”, stał się bastionem zagradzającym drogę do Starego Miasta. Gmach niszczyły pożary i artyleria, topniała załoga; wobec beznadziejnej sytuacji archiwiści wyszli z Arsenалу

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe Warszawy. Akta osobowe Adama Słomczyńskiego; - A. Słomczyński, *Wspominki archiwisty Warszawy* [w:] *Wspomnienia o Stefanie Starzyńskim*, Warszawa 1982, s. 260-272.

22 VIII. W zrujnowanym budynku dawnego kina Miejskiego na Daniłowiczowskiej pocisk artyleryjski ciężko ranił pana Adama i zabił syna – jedynaka, 10-letniego Marka – „Bimbo”, najmłodszego sanitariusza załogi Arsenалу. Pod opieką żony lekarki Słomczyński wracał do zdrowia w kolejnych szpitalach gnącej Warszawy i „na wygnaniu”: w Milanówku i Rawie Mazowieckiej. Już 1 II 1945 był z powrotem w Warszawie, a 19., złożył w Zarządzie Miejskim na Otwockiej memoriał o reaktywowanie Archiwum Miejskiego. Memoriał przyjęto i paru dawnych archiwistów rozpoczęło w kwietniu „urzędowanie” w ocalałej kamienicy przy Marszałkowskiej 95, by następnie przenieść się pod nr 8. Słomczyński został wicedyrektorem, podejmując ciężar prac organizacyjnych. Archiwum stwarzane z niczego przez zapaleńców rosło: zbierano ocalałe akta w różnych instytucjach miejskich, zamawiano odpisy warszawianów w zbiorach polskich, mozolnie skupywano książki, czasopisma, plany, uzyskano cenny zbiór Korotyńskich, stworzono pierwszą w stolicy pracownię naukową, ogromnie popularną wśród badaczy, architektów, dziennikarzy.

Od czerwca 1947 r. znaczną część energii skierował Słomczyński na organizowanie Muzeum Warszawy. Władze miejskie wróciły do koncepcji Starzyńskiego umieszczenia muzeum w kamienicach Pod Murzynkiem, Szlichtingowskiej i Baryczkowskiej; wśród gruzów Starego miasta przetrwały one dzięki ogniotrwałym stropom – najlepiej. Zachowała się też niewielka część warszawskich zbiorów w Muzeum Narodowym. Przeprowadzono narady z władzami miasta, a zwłaszcza z wiceprezydentem Edwardem Strzeleckim, z Dyrekcją Muzeów, z architektem Stanisławem Żarynem, projektantem odbudowy i adaptacji strony Dekerta na potrzeby muzealne. Muzeum miało zająć cały front: osiem kamienic od Rynku, trzy od Nowomiejskiej, a zaplecze od Krzywego Koła przeznaczono na Archiwum Miejskie. Rozpoczęły się stałe wędrówki na Stare Miasto i uczestniczenie w przywracaniu mu życia<sup>2</sup>.

We wspomnieniach Słomczyńskiego, odznaczających się walorami dokumentacyjnymi i literackimi, szczególnie ciekawe są stronicę poświęcone „ówczesnej rynkowej odbudowie”<sup>3</sup>. Interesowało autora wszystko: konkretne postępy odbudowy, odkrycia konserwatorów, znaleziska wojenne, wszystkie przejawy życia.

Muzeum nawiązywało dobre stosunki z „bracią budowlaną”, która poczęła chętnie znosić Pod Murzynka wydobyte z gruzów relikty kultury materialnej. Zabezpieczone pomieszczenie przyjmowało pierwsze zbiory: dary i początkowo jakże skromne zakupy. Pracowano nad nakreśleniem profilu instytucji, nad zakresem ekspozycji muzealnej, a przede wszystkim nad przygotowaniem

<sup>2</sup> A. Słomczyński, *Muzeum m.st. Warszawy na Rynku Starego Miasta*, [Warszawa], wrzesień 1948, s. 11, il. Masz. powielany.

<sup>3</sup> Zob. A. Słomczyński, *W warszawskim Arsenale*, Warszawa 1971, zob. s. 356-400; – tegoż głos w dyskusji [w:] *Warszawskie Stare Miasto. Z dziejów odbudowy*, Warszawa 1982, s. 129-133.

warsztatu pracy naukowej. W wizji przyszłej ekspozycji muzealnej Słomczyński poświęcał sporo miejsca „eksponatom zastępczym”, a więc kopiom obrazów, modelom i makietom nie istniejących gmachów i obiektów.

W drugiej połowie 1949 r. odbudowa Murzynka razem z pięknymi stylizowanymi wnętrzami była ukończona. Muzeum opuściło gościnne pokoiki Archiwum Miejskiego, które też po paru miesiącach zainstalowało się w oficynie Baryczkowskiej przy Krzywym Kole 7.

W grudniu 1949 r. Słomczyński został mianowany dyrektorem Muzeum m. st. Warszawy. Zdawało się, że rozpoczął się dla niego okres spokojniejszej realizacji szerokich planów i projektów, wywodzących się ze znajomości dziejów Warszawy i jej umiłowania. Stało się inaczej. W okresie gwałtownych przemian politycznych zmieniała się organizacja i charakter władz miejskich, zmieniły się koncepcje rozwoju placówek kulturalnych, zmieniano ludzi. W roku 1950 Muzeum zostało upaństwowione i połączone z Muzeum Pracy i Rozwoju Społecznego. Słomczyńskiemu z końcem roku podziękowano za dotychczasową pracę; skończył się, jak sam pisał „najbujniejszy okres” jego życia. Odszedł na kilka lat spod znaku warszawskiej Syreny. Lata 1951-57 przepracował w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Komisji Wydawniczej jako jej sekretarz. Opracował wówczas szereg przewodników turystycznych po Polsce. W roku 1957 powrócił na 13 lat do Archiwum na Krzywe Koło; kontynuował zapoczątkowaną przez siebie akcję zbierania relacji i dokumentów od dawnych pracowników miejskich, przedstawicieli świata kultury i działaczy, nawiązywania nadwerężonych przez czas kontaktów. Nie czuł się zresztą zbyt dobrze w swej dawnej instytucji, która nabrała nowego charakteru. Coraz więcej czasu poświęcał na pisanie i na działalność społeczną. Prace o Warszawie zaczął publikować jeszcze w latach intensywnej działalności organizacyjnej. Już w 1946 r. napisał w „Skarpie Warszawskiej” pierwszy chyba, wszechstronny i rzetelny artykuł o prezydencie Starzyńskim<sup>4</sup>; w „Pracowniku Stolicy” zamieścił informacje o działalności Zarządu Miejskiego w czasie wojny<sup>5</sup>. Drukował w „Stolicy” i „Życiu Warszawy” artykuły informacyjne o Archiwum i Muzeum, wspomnienia z wojennych dni w Arsenale. Pisał o zmarłych szacownych pracownikach miejskich: Julianie Kulskim, Zygmuncie Ogrodzkiem<sup>6</sup>. Opracował źródłową rozprawę o archiwistce Warszawy Wejnercie i artykuł o archiwach do zbiorowego wydawnictwa o Warszawie<sup>7</sup>. Bardzo starannie, po zebraniu

<sup>4</sup> A. Słomczyński, *Słomczyński, Stefan Starzyński prezydent Warszawy*, „Skarpa warszawska” 1946, nr 24, s. 1, il.

<sup>5</sup> *Okres 1939-1944/5 w życiu Warszawy i jej Zarządu Miejskiego*, „Pracownik Stolicy” 1946, nr 11/12, s. 40-43.

<sup>6</sup> *Julian Kulski 3XII 1892 - 18 VIII 1976*, „Kronika Warszawy” 1977, nr 2, s. 121-125; - tenże, *Zygmunt Ogrodzki (2 V 1907 - 1 XII 1979)*, „Kronika Warszawy” 1980, nr 1, s. 111-114.

<sup>7</sup> *Aleksander Wejnert 1809-1879, historyk, archiwista Warszawy*, „Rocznik Warszawski” R. 5: 1966, s. 68-89; - tenże, *Archiwa [w:] Jesteśmy w Warszawie. Miasto dawne i nowe*, Warszawa 1981, t. 2, s. 32-45



wielu relacji i licznych konsultacjach, przygotował swoje wspomnienia z lat 1939-51, a później monografię *Domu ks. Boduena*<sup>8</sup>.

Publikacje Słomczyńskiego odznaczają się rzetelnością w zgromadzeniu materiałów i bezpośrednią, nieraz urokliwą narracją. Takim językiem napisane są gawędy i szkice zebrane w tomiku *Warszawskie to i owo*<sup>9</sup>, gdzie można zaznajomić się z postaciami optyka Jakuba Pika, doktora Teodora Triplina, różnymi warszawskimi realiami i obyczajami.

Wytrwale dążenie do dokumentowania dziejów Warszawy, a zwłaszcza lat prezydentury Starzyńskiego i wojennych dni, zbliżyły Adama Słomczyńskiego do Pracowni Dziejów Warszawy Instytutu Historii PAN. Uczestniczył w zebraniu i przygotowaniu do druku dokumentów cywilnej obrony Warszawy i wspomnień o Starzyńskim<sup>10</sup>. Brał czynny udział w wielu zebraniach Pracowni i zebraniach TMH, zwłaszcza jej Sekcji Historii Warszawy. W pierwszych dniach „odwilży” października 1956 r. napisał do redaktora „Życia Warszawy” list p.t. *Pamiętajmy o Starzyńskim*. W sierpniu 1957 r. wszedł do Komitetu dla uczczenia pamięci Starzyńskiego wraz ze Stanisławem Podwińskim, Julianem Kulskim, Edwardem Strzeleckim Marianem Porwitem i in. Komitet zorganizował składkę i wznosił w Alei Zasłużonych Cmentarza Powązkowskiego piękny symboliczny pomnik Prezydenta.

W ostatnich latach życia dużo czasu i zapału poświęcał działalności w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym i Towarzystwie Przyjaciół Warszawy. Działał w zespole do spraw nazewnictwa ulic warszawskich, w Komisji Ochrony Zabytków i Rozwoju Miasta, a przede wszystkim w Zarządzie Oddziału Ochota, gdzie po wojnie zamieszkał. Zmarł 31 VIII 1980 r.

Oprac. Hanna Szwankowska

<sup>8</sup> Zob., przyp. 3; - tenże, *Dom ks. Boduena 1939-1945*, Warszawa 1975 („Biblioteka Syrenki”), s. 231, tabl. 32.

<sup>9</sup> *Warszawskie to i owo*, Warszawa 1978.

<sup>10</sup> Zob. przyp. 1; - *Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939. Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje*. Materiały zebrali i oprac. L. Dobroszycki, M. Drozdowski, M. Getter, A. Słomczyński, Warszawa 1964.